

Sygn. akt I ACa 184/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2017 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w K.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 5 grudnia 2016 r. sygn. akt VII GC 11/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I o tyle, że zasądza kwotę 130 zł;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego 630 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 220 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód K. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp z o.o. w K. kwoty 1.300 zł z ustawowymi odsetkami od 3 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że jego roszczenie znajduje

oparcie w art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: (...)). Żądanie to wywiódł z okoliczności, że fotografia, do której przysługiwały mu autorskie prawa majątkowe, została bezprawnie wykorzystana przez pozwanego.

Sąd Okręgowy nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 17 grudnia 2015 r. uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego orzeczenia. Wniósł o oddalenie żądania strony przeciwnej oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że fotografia, z której skorzystał, nie jest utworem w znaczeniu Ustawy. Nie można nadto ustalić: daty jej powstania, autorstwa oraz tego czy była tożsama ze zdjęciem powoda. Dodał, że wynagrodzenie, którego domagano się w powództwie, nie odpowiadało wartości utworu.

Wyrokiem z 5 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę: 1.299,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 65 zł, 377 zł i 373,64 zł tytułem odpowiednio zwrotu: opłaty sądowej, kosztów zastępstwa procesowego oraz wydatków sądowych (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W ramach działalności gospodarczej powód zajmował się m.in. sprzedażą praw do korzystania z fotografii, jakie wykonał. Czynności te realizował m.in. za pomocą strony internetowej (...) Zamieszczał na niej swoje utwory oraz ceny nabycia licencji za korzystanie z nich, które w przypadku spornego zdjęcia wynosiły 528,45 zł netto (649,99 zł brutto). Podmioty trzecie nabywały powyższe prawo, co potwierdziły nie tylko informacyjne wysłuchanie oraz zeznania powoda, ale też faktury, umowy, a także zeznania świadka D. P.. Ten ostatni oświadczył, że zakupił prawo do korzystania ze spornej fotografii. Przedstawiała ona leżący bukiet tulipanów z napisem „dzień kobiet 8 marca”. We właściwościach pliku, w jakim się znajdowała, umieszczono imię i nazwisko autora wraz ze wskazaniem numeru telefonu.

W dniu 2 września 2015 r. podmiot, który zajmuje się monitorowaniem Internetu pod kątem przejawów naruszenia majątkowych praw autorskich twórców, stwierdził, że na stronie internetowej (...) którą prowadzi pozwany, bez zgody powoda wykorzystano sporną fotografię (wydruki ze strony internetowej pozwanej wraz z datą stwierdzonego naruszenia). Ten pierwszy został następnie wezwany do zapłaty 1.300 zł w terminie do 2 grudnia 2015 r.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że uprawniony może domagać się od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zapłaty dwukrotności wynagrodzenia, o jakim mowa w art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b Ustawy. Podmiotem, któremu przysługuje powyższa wierzytelność, jest przede wszystkim twórca. Powód wykazał, że przysługiwał mu ten przymiot. Złożył płytę CD oraz wydruki, na których znalazły się nieupublicznione zdjęcia tego samego bukietu tulipanów, który widniał na spornej fotografii. Twierdzenie, że był jej autorem, potwierdził również: prywatny dokument w postaci opinii biegłego, jaki został sporządzony na potrzeby innego postępowania sądowego; wydruk ze strony internetowej (...) i wydruk pliku, w którego właściwościach umieszczono informację o osobie uprawnionej do zdjęcia.

Fotografia spełniała nadto przesłanki, aby uznać ją za utwór w rozumieniu Ustawy, bowiem powód wyjaśnił cały proces jej powstania (wyjaśnienia informacyjne). Zeznał w szczególności, że wykonał ją w studiu fotograficznym przy użyciu profesjonalnego sprzętu. O tym, że nosi cechy twórczości i indywidualności, świadczy fakt, że autor zrealizował ją przy odpowiednim naświetleniu, skadrowaniu i aranżacji pomieszczenia, a następnie opracował cyfrowo w programie graficznym P.. Na tym etapie: usunął skazy, przebarwienia i niedoskonałości, dołożył dodatkową warstwę tekstową „Dzień Kobiet 8 marca”, szary gradient i ujednolicił tło. Zdjęcie zawiera w efekcie szczególną kompozycję kwiatów uchwyconą w twórczy sposób (opinia biegłego z zakresu fotografii sporządzona na potrzeby innego postępowania sądowego). Również biegły sądowy z zakresu informatyki uznał, że wykonano je w pracowni powoda i przeszło ono poszczególne etapy obróbki graficznej. Nie odnalazł też w sieci Internet fotografii, która byłaby podobna do spornej.

Powód wykazał nadto, że kwota, która stanowiła dwukrotność sumy, jakiej dochodził w niniejszym postępowaniu, stanowiła stosowne wynagrodzenie w znaczeniu art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b Ustawy. Świadczył o tym fakt, że odpowiadała ona stawce, jaką ujął na swojej stronie internetowej, a nadto cenie, którą stosował w umowach licencji z innymi podmiotami.

Pozwany nie zdołał też udowodnić, że autor spornego zdjęcia nie dysponował prawem do korzystania z czcionki, jaką użyto do wykonania powyższego utworu, skoro ten ostatni zawarł stosowną umowę licencji.

Naruszenie majątkowych praw autorskich powoda przez pozwanego, uprawniało go, aby żądać od tego ostatniego dwukrotności sumy pieniężnej, jaka w chwili dochodzenia roszczenia byłaby należna tytułem udzielenia zgody na korzystanie z utworu (art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b Ustawy). Z tych przyczyn należała mu się kwota 1.299,98 zł, a w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 k.c. i zasądził je od dnia kolejnego po dniu wskazanym w wezwaniu do zapłaty (od 3 grudnia 2015 r.).

O kosztach procesu (opłata za czynności pełnomocnika 360 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł, opłata od pozwu 65 zł, zwrot wydatków 373,64 zł) orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), uznając że powód uległ jedynie w nieznacznej części.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany. Zaskarżył go w zakresie, w jakim Sąd uwzględnił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu (pkt I i pkt III) i zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 278 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranych dowodów, dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i na tej podstawie przyjęcie błędnych ustaleń co do:

- podlegania spornego zdjęcia ochronie na mocy Ustawy,
- uznanie, że powód jest autorem zdjęcia, że jest to utwór oryginalny w rozumieniu Ustawy,
- wykazania przez powoda, że pozwany skorzystał z jego zdjęcia w ten sposób, że pobrał je ze strony internetowej powoda;
- wykazania przez powoda, że pozwany odwiedził jego stronę internetową i zapoznał się z warunkami korzystania ze spornego zdjęcia w tym z ofertą cenową i ją akceptował;
- wykazania przez powoda, że miał prawo do posługiwania się czcionką, której użył do opisanie spornego zdjęcia w sytuacji, gdy dowody przedstawiane przez powoda tego nie potwierdziły;
- ustalenia wysokości stosowanego wynagrodzenia za korzystanie ze spornego zdjęcia i przyjęcie, że odpowiada ono wartości, jaka figuruje w cenniku powoda w sytuacji, gdy biegły sądowy w opinii uzupełniającej z 3 października 2016 r. wskazał, że prawo do skorzystania ze zdjęcia, takiego jakie wykonał powód, można kupić za 10 zł;
- faktu, że sporne zdjęcie było (i jest) powszechnie dostępne w Internecie bez żadnych zabezpieczeń i bez informacji, że jest własnością powoda i za korzystanie trzeba drogo płacić, a biegły sądowy wykazał, że do umieszczenia tego zdjęcia poza oficjalną stroną powoda mogło dojść tylko za jego zgodą, o ile powód sam tego nie uczynił;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że pozwany mógł sprawdzić właściwości pliku (spornego zdjęcia) z adnotacją o prawach autorskich pomimo, że powód nie udowodnił, że pozwany był na jego stronie internetowej, i pobrał stamtąd zdjęcie, a dodatkowo biegły sądowy w opinii zaprzeczył, aby pozwany sporne zdjęcie pobrał ze

strony powoda, bowiem było ono zabezpieczone, a biegły stwierdził, że brak było ingerencji w zabezpieczenia zdjęcia stosowane przez powoda;

3. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 130<sup>4</sup> § 4 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości stosowanego wynagrodzenia za korzystanie ze spornego zdjęcia pomimo uiszczenia przez pozwanego zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w oznaczonym przez sąd terminie i wysokości (1.000 zł) oraz przy równoczesnym pominięciu opinii biegłego z zakresu informatyki z dnia 3 października 2016 r.;

4. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 79 ust. 1 pkt. 3 Ustawy poprzez dowolne przyjęcie, że stosowne wynagrodzenie za skorzystania z spornego zdjęcia wynosi 649,99 zł w sytuacji gdy pozwany temu przeczył, a biegły sądowy wskazał, że prawo do skorzystania z takiego zdjęcia można nabyć w Internecie za 10 zł;

5. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 1 ust. 1 Ustawy poprzez dowolne przyjęcie, że sporne zdjęcie jest przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze i można mu przypisać walor „oryginalności” w sytuacji gdy nie korzysta ono z ochrony na mocy powołanej ustawy;

6. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W świetle ustaleń biegłego co do możliwości umieszczenia w sieci internetowej spornego zdjęcia bez zabezpieczeń i informacji o autorze w zasadzie przez samego powoda czy też za jego zgodą oraz dostępności takich zdjęć za np. 10 zł przy stawkach powoda kilkadziesiąt razy wyższych, w świetle doświadczenia życiowego wskazuje, że powód wymyślił sobie sposób na zarabianie pieniędzy od osób takich jak pozwany, który to sposób zdaniem pozwanego nie powinien korzystać z ochrony prawnej. Dowody jakie przedstawia powód na potwierdzenie otrzymywania zapłaty, czy posiadania licencji są tylko wydrukami i nie dowodzą, że sama umowa licencyjna nie została podpisana przez obie strony, czego nie dostrzega mimo zarzutów pozwanej.

Z uwagi na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja jest w znacznej części uzasadniona.***

Nie zasługują wprawdzie na uwzględnienie zarzuty, w których skarżący podnosi, że sporna fotografia nie jest utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U.2017.880 j.t. W celu wykazania tej przesłanki powód posłużył się wprawdzie tylko dowodem z opinii biegłego sporządzonej w innej sprawie, w której spór dotyczył wykorzystania tego samego zdjęcia. W niniejszej sprawie ma ona zatem tylko walor dowodowy dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Nie może jednak ująć uwadze, że w prawomocnie zakończonych sprawie I ACa 926/16, sygn. akt Sądu Okręgowego w Białymstoku VII GC 329/15, udzielono powodowi ochrony prawno-autorskiej w związku z wykorzystaniem tego samego zdjęcia przez inny podmiot. To stanowisko organu procesowego, jakkolwiek nie wiąże w niniejszej sprawie, nie może zostać zignorowane, co oznacza, że powód nie miał obowiązku ponownego dowodzenia w kolejnym sporze na tym tle, że sporna fotografia odpowiadała kryteriom określonym w powołanej powyżej regulacji ustawy Prawo autorskie. Bez podjęcia inicjatywy dowodowej przez pozwanego w celu wykazania przytoczanej w toku procesu przed Sądem Okręgowym i w apelacji okoliczności, jakoby wykorzystana przez niego fotografia nie była utworem, nie było zatem możliwości podważenia tej oceny.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 k.c. Gdyby nawet powód naruszył prawa autorskie przysługujące twórcy czcionki użytej do podpisania fotografii, nie pozbawia go to prawa do korzystania z ochrony związanej z własną twórczością (fotografią kompozycji kwiatowej). Ewentualna jego odpowiedzialność mogłaby się aktualizować wyłącznie w stosunku do podmiotu, w którego sferę prawnie chronioną wkroczył. Okoliczność ta pozostaje jednak bez znaczenia w relacjach z tymi, którzy naruszyli jego prawa autorskie.

Niezasadnie także pozwany wywodzi, kwestionując ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego, jakoby przed wykorzystaniem zdjęcia nie mógł sprawdzić, że powód jest autorem zdjęcia i zastrzegł do niego prawa. Przepis art. 79 ust. 2 ustawy Prawo autorskie stanowiący podstawę dochodzonego roszczenia – żądania dwukrotności wynagrodzenia – został bowiem tak skonstruowany, że nie uzależnia odpowiedzialności naruszcyciela od zawinienia, w którego zakresie pojęciowym mieści się niedołożenie należytej staranności w ustaleniu, czy wykorzystując cudzy utwór wkracza w prawnie chronioną sferę jego autora. Jest to bowiem odpowiedzialność obiektywna, która wynika z samego faktu naruszenia majątkowych praw autorskich.

Sąd Apelacyjny ocenia natomiast jako uzasadnione zarzuty odnoszące się do wysokości ustalonej, „stosownej” sumy wynagrodzenia w rozumieniu art. 79 ust. 2 ustawy Prawo autorskie. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że istotną wskazówkę przy ustalaniu jego rozmiarów zawiera przepis art. 110 ustawy Prawo autorskie, który stanowi, że wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania przez organizacje zbiorowego zarządzania powinna uwzględniać wysokość wpływów osiąganych z korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych. Jego określonym wprost adresatem są wprawdzie organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, niemniej jednak konkretyzuje on kryteria, jakimi należy posłużyć się rozpatrując indywidualny przypadek naruszenia praw autorskich twórcy.

Zgodnie z przyjętym poglądem podstawą ustalenia odszkodowania jest wynagrodzenie, które przysługiwałoby uprawnionemu, gdyby osoba naruszająca jego prawa zawarła z nim umowę o korzystanie z dzieła w zakresie dokonanego naruszenia (zob. wyrok SN z 25 marca 2004 r., III CK 90/03). (...) powinna stanowić miernik wysokości wynagrodzenia, które byłoby należne, gdyby autor wyraził zgodę na korzystanie z utworu. Obliczenie wysokości należnego wynagrodzenia z wykorzystaniem tak pojemnego terminu jak „stosowność” pozwala, w zależności od okoliczności każdego przypadku, uwzględnić charakter i rozmiar tego naruszenia. W pojęciu „stosowności” nie można wprawdzie uwzględnić przesłanki zawinienia, a w szczególności stopnia zawinienia, ale można brać pod uwagę okoliczności dotyczące wynagrodzenia, w zależności od postaci i intensywności eksploatacji utworu przez naruszcyciela.

W tym kontekście przyjęta przez Sąd Okręgowy stawka wynagrodzenia jawi się jako rażąco niewspółmierna. Nie ma podstaw do jej zaakceptowania tylko na tej podstawie, że figuruje w cenniku zamieszczonym na stronie internetowej powoda i jedna osoba – D. P. potwierdziła zakup u niego licencji za taką kwotę. Zwrócić także należy uwagę, że zeznania tego świadka są bardzo lakoniczne, wręcz enigmatyczne. W szczególności nie wynika z nich, jakie pola eksploatacji obejmowała kupiona licencja i w jaki sposób faktycznie korzystał z utworu. Nie przekonuje przy tym stanowisko powoda, który nieprzedstawienie innych dowodów transakcji z licencjobiorcami tłumaczył tym, że zamknął rachunek w banku, za pośrednictwem którego ich dokonywał. Wyciągi z rachunku bankowego są bowiem udostępniane uprawnionym podmiotom, w tym właścicielowi (art. 92b.a. ust. 1 Prawa bankowego). Co jest charakterystyczne, sam powód przyznał, że znaczną część licencji sprzedał po wezwaniu do zapłaty osób, które naruszyły jego prawa autorskie, co trudno uznać za działanie w normalnych warunkach rynkowych. Podana stawka stoi nadto w jaskrawej rozbieżności z wypowiedzią biegłego informatyka, który jakkolwiek zastrzegł, że nie leży to w zakresie jego kompetencji jako biegłego określonej specjalności, to na podstawie obserwacji rynku, na którym odbywa się obrót tego rodzaju, wskazał, że opłata za jednorazowe wykorzystanie fotografii podobnych do spornej wynosi zazwyczaj 5 do 10 zł. O ile przytoczone stwierdzenie biegłego nie ma waloru opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., stanowi istotną wskazówkę dotyczącą warunków panujących na tym rynku, co nie powinno umknąć przy ocenie zasadności zasądzenia żądanej sumy.

Jakkolwiek powyżej zostało zastrzeżone, że przy ustalaniu „stosownego” wynagrodzenia z art. 78 ust. 2 ab initio ustawy Prawo autorskie nie uwzględnia się winy naruszcyciela, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma podstaw, aby nie uwzględnić okoliczności dotyczących zachowania samego twórcy. Jak słusznie bowiem podniesiono w apelacji, z powołaniem się na ustalenia opinii biegłego informatyka, identyczne fotografie, jak sporna, znajdują się w domenie publicznej (wyszukiwarce google) i nie są opatrzone znakiem wodnym ani innego rodzaju informacją o przysługujących komukolwiek prawach autorskich. P. w linijce (...) znajdowało się także we właściwościach pliku

zabezpieczonego na twardym dysku komputera powoda (k. 129-134). Biegły zwrócił również uwagę, że suma kontrolna na pliku zabezpieczonym na tym komputerze jest identyczna z sumą kontrolną pliku „dzień-kobiet-8-marca-1pg” będącego wynikiem zapytania na hasło „8 marca” w wyszukiwarce google. Równocześnie kategorycznie wykluczył, aby zdjęcie w takiej postaci mogło zostać skopiowane ze strony internetowej powoda, która demonstruje jedynie jego miniaturkę i posiada zabezpieczenia uniemożliwiające tego dokonanie. Nie mogło to być także, jak wskazywał powód, efektem działania osób, które zakupiły u niego licencję, gdyż w takim przypadku, według biegłego, suma kontrolna uległaby zmianie. Powód wskazywał też, że zdjęcia bez adnotacji o przysługujących prawach autorskich mógł umieścić w Internecie w związku z potrzebą zachowania w pliku miejsca na inne dane bądź też jest to skutkiem automatycznego ich kasowania przez program W., czy po zamieszczeniu na F.. Według biegłego było to jednak wyjaśnienie nieprzekonujące, jako że metadane dotyczące autorstwa mają bardzo małą pojemność, co nie stoi na przeszkodzie umieszczeniu w pliku innych potrzebnych danych dotyczących choćby jakości obrazu. Drugie wyjaśnienie zakwestionował z tej racji, że równolegle można było odnaleźć w Internecie te same zdjęcia z informacją o zastrzeżonych prawach autorskich i bez takiej informacji.

Analiza tego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że nie ma innego przekonującego wyjaśnienia obecności fotografii identycznych ze sporną w domenie publicznej bez zastrzeżenia o przysługiwaniu praw autorskich i z identyczną sumą kontrolną, jak działanie samego powoda wprowadzające w błąd użytkowników Internetu.

Oceniając natomiast kwestię wysokości wynagrodzenia w aspekcie zachowania naruszcyciela, trzeba stwierdzić, że było to okolicznościowe i niekomercyjne wykorzystanie zdjęcia. Pozwany umieścił je bowiem okazjonalnie na swojej stronie internetowej. Z okoliczności sprawy nie wynika bowiem, aby wykorzystywał je w inny sposób i dla uzyskania korzyści materialnej, w szczególności powielał, wprowadzał do obrotu.

Ze względów przytoczonych powyżej Sąd Apelacyjny ocenił, że wynagrodzeniem „stosownym” w rozumieniu art. 78 ust. 2 ustawy Prawo autorskie będzie suma dziesięciokrotnie niższa od żądanej. Dlatego, działając zgodnie z kierunkiem apelacji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego i zasądził kwotę 130 zł jako dwukrotność wynagrodzenia ustalonego w kwocie 65 zł. W pozostałej części oddalił apelację jako nieuzasadnioną (art. 385 k.p.c.) O kosztach rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo między stronami przy założeniu, że pozwany uległ w 10%.

(...)